

**„Swoi” czy „obcy”? Cudzoziemcy we współczesnym tańcu flamenco**

Flamenco to kultura mocno związana z określonym obszarem geograficznym (Andaluzja) oraz konkretnymi grupami etnicznymi (Andaluzyjczycy, Cyganie). Jego najistotniejszymi manifestacjami są muzyka (śpiew i gitara), a także taniec. Flamenco jednak, dla *aficionados* (osób zafascynowanych i zajmujących się flamenco), to także swoisty styl życia charakteryzujący się silną więzią grupową i poczuciem odrębności, a co za tym idzie wysokim stopniem ekskluzywności. Co ciekawe, taniec flamenco rok rocznie przyciąga do Sewilli, nieformalnej stolicy flamenco, licznych obcokrajowców marzących o karierze profesjonalnych tancerzy. Może wydawać się zatem uniwersalnym narzędziem nawiązywania więzi społecznej. Uniwersalność flamenco została potwierdzona niejako „urzędowo” w 2010 roku, wpisaniem go na listę niematerialnego dziedzictwa ludzkości UNESCO ze względu na jego uniwersalny właśnie charakter. Jednocześnie należy zauważyć, że badacze flamenco coraz częściej mówią o jego „ucudzoziemszczeniu” (*extranjerización*). Warto przy tej okazji zauważyć, że szkoły flamenco w Sewilli funkcjonują głównie dzięki uczącym się w nich obcokrajowcom. Obcokrajowcy, by usprawiedliwić swoją obecność we flamenco powołują się na jego uniwersalny charakter z jednej strony, często stając się jednocześnie największymi purystami. Starając się odnaleźć swoje miejsce w społeczeństwie andaluzyjskim w szerszym kontekście, oraz w społeczności flamencosów w węższym kontekście, muszą negocjować z samymi sobą (w relacji ja-mnie) oraz z innymi członkami społeczności flamenco (w relacji ja-inny) pewne elementy swojej tożsamości kulturowej.